

Sygn. akt I ACa 1251/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kuberska (spraw.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Stanek SSA Bożena Błaszczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Prokuratorowi Okręgowemu j w S. i Sądowi Rejonowemu w Sieradzu**

o odszkodowanie

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 16 sierpnia 2012 r. sygn. akt I C 124/11

1. oddala apelację,
2. przyznaje i nakazuje wypłacić z funduszu Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu adwokatowi M. S. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w S. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złotych brutto z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie powodowej w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I A Ca 1251/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuraturze Okręgowej w S. i Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Sieradzu o odszkodowanie oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

(wyrok – k. 613 – 613 verte).

Powyższy wyrok został wydany w wyniku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy w Sieradzu, gdyż pierwotny wyrok z dnia 10 lutego 2011 r., na skutek zaskarżenia go przez obie strony, został uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 1 lipca 2011 r. (sygn. akt I A Ca 391/11) z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

(wyrok SA w Łodzi – k. 494 – 494 verte).

Sąd Apelacyjny wydał swe orzeczenie, opierając się na okoliczności nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, dostrzegając zarazem,

że powód nie sprecyzował podstawy faktycznej swych roszczeń w odniesieniu

do poszczególnych jednostek organizacyjnych pozwanego Skarbu Państwa. Sąd Apelacyjny spostrzegł również braki postępowania dowodowego, rodzące przede wszystkim konieczność przesłuchania w charakterze świadka W. W. na okoliczność stanu rzeczy w chwili ich zajęcia. Zwrócił nadto uwagę na potrzebę szczegółowej oceny wystąpienia przesłanek odpowiedzialności pozwanych, a co najważniejsze rozważenia zarzutu przedawnienia, z pominięciem błędnej tezy, że powodowa spółka dowiedziała się o nieuzasadnionych działaniach prokuratorskich dopiero w 2007 r.

(uzasadnienie wyroku SA w Łodzi – k. 495 – 502).

Ponowne rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Sieradzu zostało wydane na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela oraz przyjmuje za własne.

W świetle poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z następujących przyczyn.

Ponieważ ostatecznie, jako podstawę faktyczną żądania powodowej spółki wobec Skarbu Państwa – Prokuratora Okręgowego w S. przyjęto działania i zaniechania funkcjonariuszy mające miejsce w okresie od 12 listopada 2001 r. do 24 października 2002 r., za podstawę odpowiedzialności tego statio fisci Sąd a quo przyjął przepisy Kodeksu cywilnego, w brzmieniu obowiązującym w okresie od wejścia w życie Konstytucji, tj. od 17 października 1997 r. do dnia 18 grudnia 2001 r. (data opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r.) i obowiązujące od daty powyższego wyroku do dnia 1 września 2004 r., tj. dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. – o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692). Natomiast podstawa faktyczna żądania wobec Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu oparta została o zdarzenia, które miały miejsce pomiędzy 24 października 2002 r. a 8 stycznia 2003 r., a zatem do odpowiedzialności tej statio fisci miały zastosowanie te same przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym w okresie od dnia 18 grudnia 2001 r. do dnia 1 września 2004 r. W świetle art. 417 § 1 k.c. niezbędne było łączne wystąpienie trzech przesłanek w postaci: niezgodnego z prawem zachowania funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, powstania szkody oraz wystąpienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy takim zachowaniem funkcjonariusza państwowego a szkodą.

Sąd I instancji ocenił, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stanowi niewątpliwie o spełnieniu przesłanki w postaci szkody poniesionej przez powódkę, opiekującej na kwotę 127.960,67 zł., a będącej wynikiem wydania przez funkcjonariuszy Prokuratury Okręgowej w S. postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego na mieniu powodowej spółki na poczet grożącej S. M. kary grzywny. Postanowienie zostało wydane wbrew obowiązującym przepisom, wskazującym na to, że przedmiotem zabezpieczenia powinny być wówczas jedynie udziały, jakie w Spółce (...) miał S. M. (art. 292 § 1 k.p.k. i art. 911⁽³⁾ k.p.c.). W tym zakresie zachowanie funkcjonariuszy Prokuratury Okręgowej w S. jest niezgodnym z prawem zachowaniem funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. W ocenie Sądu a quo nie budzi wątpliwości istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy niezgodnym z prawem zachowaniem funkcjonariusza państwowego Prokuratury Okręgowej w S. a szkodą poniesioną przez powodową spółkę (art. 361 § 1 k.c.). Sąd I instancji – co prawda bez

rozwinęcia tej myśli – podniósł jednocześnie, że w aspekcie przyczynienia należałoby interpretować zaniechanie powódki w zakresie zaskarżenia postanowienia z dnia 24 października 2002 r. lub wystąpienia z powództwem o zwolnienie spod zajęcia ruchomości.

Natomiast Sąd Okręgowy nie zgodził się z oceną strony powodowej, co do bezprawności zachowania Sądu Rejonowego w Sieradzu przy wydawaniu postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności z dnia 28 listopada 2002 r. i następnie zajęciu komorniczemu, dokonanym w dniu 8 stycznia 2003 r. W ocenie Sądu a quo przejmując sprawę z aktem oskarżenia przeciwko S. M. Sąd Rejonowy w Sieradzu nie miał zarówno podstaw, jak i potrzeby weryfikacji postanowienia zapadłego w toku postępowania przygotowawczego z dnia 24 października 2002 r. Nie było również żadnych wątpliwości i zarzutów, co do formalnego aspektu postępowania klauzulowego. Istotne jest także i to, że na tym etapie

działania Sądu Rejonowego nie było jakichkolwiek wątpliwości, komu przysługuje prawo własności ruchomości. Uważano za taką osobę S. M., a on temu nie przeczył. Dopiero weryfikacja dokumentów dokonana w sprawie I C 122/07 doprowadziła do innych wniosków, powodując w konsekwencji uchylenie zabezpieczenia postanowieniem z dnia 7 listopada 2007 r. i nakazanie wydania rzeczy przedstawicielowi powodowej spółki. To wpływa również na brak możliwości i potrzeby Sądu Rejonowego

w Sieradzu ustalenia wówczas warunków przechowywania rzeczy, skoro dysponentem mienia była Prokuratura. Działania w tej mierze Sądu Rejonowego były zgodne z prawem, gdyż po dokonaniu komorniczego zajęcia ruchomości, oddano je pod dozór policji. Zwalniało to Sąd Rejonowy

z konieczności sprawdzania warunków, w jakich następowało przechowanie, zgodnie z normą art. 856 § 1 k.c. Z tych względów należało uznać, że spółka (...) nie udowodniła przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu.

Niemniej jednak powództwo należało oddalić w stosunku do obu pozwanych jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa z uwagi na skuteczność podniesionego zarzutu przedawnienia. Jeśli przyjąć, że źródłem szkody były zdarzenia tak po stronie Prokuratury Okręgowej, jak i Sądu Rejonowego, to datują się one odpowiednio na dzień 12 listopada 2001 r., 24 października 2002 r., 28 listopada 2002 r. oraz 8 stycznia 2003 r. (data zajęcia komorniczego), przy czym pierwsze zdarzenie określiło początek biegu terminu przedawnienia określonego w art. 442 § 1 k.c., gdyż w tym wypadku szkoda była następstwem ciągu zdarzeń, ściśle ze sobą powiązanych, a kolejne zdarzenia jedynie wpływały na rozmiar szkody. Za chybiony należało uznać popierany przez stronę powodową pogląd, jakoby momentem dowiedzenia się przez poszkodowaną spółkę o nieuzasadnionych działaniach jednostek Skarbu Państwa był dopiero moment doręczenia postanowienia Sądu Rejonowego w Sieradzu II Wydział Karny z dnia 7 listopada 2007 r. (sygn. akt: II K 554/03) o uchyleniu zabezpieczenia, z którego powódka miała dowiedzieć się, że działania Prokuratury Okręgowej były nieuzasadnione. Decydujące jest, bowiem, że powodowa spółka była w spornym okresie spółką jednoosobową, której kapitał w 100% reprezentował właściciel – S. M.. Zawiadomienie, zatem o dokonaniu zabezpieczenia majątkowego na poczet kary grzywny, nadaniu klauzuli wykonalności, czy wreszcie komorniczemu zajęciu, S. M. oznaczało de facto powzięcie tej wiedzy także przez Spółkę. Jednocześnie S. M., reprezentując Spółkę, miał pełną wiedzę o tym, że zabezpieczone towary były własnością Spółki, a nie jego. Nie budzi, zatem wątpliwości fakt powzięcia przez powodową spółkę wiadomości o zaistnieniu kwestionowanych zdarzeń, wskazywanych, jako rodzących szkodę i to w datach ich dokonania. Powódka od początku, mając wiedzę o kwestionowanych zachowaniach organów wymiaru sprawiedliwości, miała świadomość ich negatywnych skutków.

Licząc nawet początek biegu terminu przedawnienia w stosunku do Prokuratury Okręgowej od doręczenia postanowienia o zabezpieczeniu z dnia 24 października 2002 r., które nastąpić musiało w ciągu miesiąca, to roszczenie przedawniło się najpóźniej w końcu listopada 2005 r., zaś licząc bieg terminu przedawnienia wobec Sądu Rejonowego w Sieradzu od daty doręczenia dokumentów dotyczących komorniczego zajęcia (szczególnie protokołu w sprawie KM 1306/02), tj. 20 stycznia 2003 r., do przedawnienia doszło w styczniu 2006 r. Jest to czas jeszcze przed wytoczeniem powództwa o odszkodowanie w niniejszej sprawie, czyli przed 28 sierpnia 2008 r.

Wbrew twierdzeniom powódki nie miał w sprawie zastosowania 20 letni termin przedawnienia, gdyż stosowanie przewidującego go art. 442¹ § 2 k.c., jest niedopuszczalne (a contrario art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. - o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 80, poz. 538). Nie można powołać się nadto na 10 letni termin przedawnienia z art. 442 § 2 k.c., gdyż zachowanie organów wymiaru sprawiedliwości nie nosiło znamiona zbrodni lub występku

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 616 – 627 verte).

Apelację od wyroku z dnia 16 sierpnia 2012 r. wywiodła strona powodowa, zaskarżając go w całości i zarzucając orzeczeniu naruszenie:

1. prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 442 1 § 1 i 2 k.c. polegające na przyjęciu, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu jeszcze przed dniem wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz. U. Nr 80 poz. 538) oraz przez przyjęcie, że w ogóle doszło do przedawnienia roszczenia strony powodowej,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego przez ustalenie stanu faktycznego wbrew zgromadzonym w aktach sprawy dowodom w następującym zakresie:

- przyjęcie, że powodowa spółka o zaistnieniu działania niosącego szkodę w jej mieniu dowiedziała się w tym samym momencie, co S. M. – jednoosobowy właściciel 100% kapitału spółki i jednoosobowy członek jej zarządu, co jest powtórzeniem błędu prokuratora prowadzącego postępowanie karne, polegającego na przyjęciu założenia, że skoro powiadomiono właściciela 100% udziałów w spółce, to powiadomiono spółkę, ignorując tym samym osobowość prawną spółki;

- przez przyjęcie, że skoro S. M. nie zaskarżył postanowienia z dnia 24 października 2002 r. w przedmiocie zajęcia mienia spółki, to od tego czasu należy liczyć bieg terminu przedawnienia, pomimo faktu skarżenia przez S. M. postanowień zaliczających w poczet materiału dowodowego poszczególne składniki zajętego mienia;

- przez przyjęcie, że prokurator prowadzący postępowanie nie naruszył swoim zachowaniem bądź zaniechaniem art. 292 § 1 k.p.k., art. 911¹ k.p.c. oraz art. 911³ k.p.c., co winno skutkować odpowiedzialnością z art. 231 (co najmniej § 3) k.k.;

- przez przyjęcie, że S. M. miał świadomość, że zajęte mienie stanowi majątek spółki i dlatego postanowienie Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 7 listopada 2007 r. w sprawie II K 554/03, uchylające zabezpieczenie przedmiotów opisanych w protokole zajęcia ruchomości z dnia 08/01/2003 r. dokonanego na podstawie postanowienia Prokuratora Okręgowego w S. z dnia 24 października 2002 r. w sprawie Ds 1/02, nie może być początkiem biegu przedawnienia;

- przez przyjęcie, że powód nie udowodnił zasadności swojego roszczenia ponad kwotę 127.960,67 zł. do kwoty 284.533,13 zł., wbrew znajdującemu się w aktach sprawy spisowi zajętych przedmiotów i ich wycenie dokonanej przez biegłego.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżąca spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Prokuratury Okręgowej w S. i Sądu Rejonowego w Sieradzu na rzecz powoda solidarnie kwoty 284.533,13 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz całości kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego, które nie zostały opłacone także w zakresie tego postępowania odwoławczego

(apelacja – k. 630 – 634).

Pozwany Skarb Państwa – Prokurator Okręgowy wS.wniósł o oddalenie apelacji w całości.

(odpowiedź na apelację Skarbu Państwa - Prokuratora Okręgowego wS.– k. 648).

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, co następuje.

S. M. był w okresie od 12 listopada 2001 r. do dnia 28 sierpnia 2008 r. jedynym członkiem jednoosobowego zarządu jednoosobowej powodowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (okoliczność bezsporna).

W toku postępowania karnego prowadzonego przeciwko S. M., na etapie postępowania przygotowawczego toczącego się za nr Ds. 1/02, zostały wydane następujące postanowienia o uznaniu za dowodowy rzeczowe zabezpieczonych towarów:

- postanowienie z dnia 6 marca 2002 r. – k. 7 załączonych akt I C 122/07 Sądu Okręgowego w Sieradzu;
- postanowienie z dnia 12 lipca 2002 r. – k. 8 załączonych akt I C 122/07 Sądu Okręgowego w Sieradzu;
- postanowienie z dnia 24 października 2002 r. – k. 9 załączonych akt I C 122/07 Sądu Okręgowego w Sieradzu;
- postanowienie z dnia 20 listopada 2002 r. – k. 11 załączonych akt I C 122/07 Sądu Okręgowego w Sieradzu;
- postanowienie z dnia 13 grudnia 2002 r. – k. 18 załączonych akt I C 122/07 Sądu Okręgowego w Sieradzu;
- postanowienie z dnia 13 lutego 2003 r. – k. 12 załączonych akt I C 122/07 Sądu Okręgowego w Sieradzu.

Z tych orzeczeń S. M. zaskarżył postanowienia z dnia: 6 marca 2002 r., 12 lipca 2002 r., 24 października 2002 r., 13 grudnia 2002 r. oraz 13 lutego 2003 r. W żadnym z wniesionych zażaleń S. M. nie podnosił okoliczności, że zabezpieczone mienie nie stanowi jego majątku osobistego, a przeciwnie (dowody – k. 10, 16, 15 i 17 załączonych akt I C 122/07 Sądu Okręgowego w Sieradzu). Stanowisko takie reprezentował S. M. w dniu 2 listopada 2007 r. wnosząc, jako osoba fizyczna pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuratorowi Okręgowemu w S.w sprawie I C 122/07 i podtrzymywał je do dnia wydania wyroku w dniu 7 sierpnia 2008 r., pomimo wydania przez Sąd Rejonowy w Sieradzu w dniu 7 listopada 2007 r. postanowienia uchylającego zabezpieczenie majątkowe dokonane na przedmiotach opisanych w protokole zajęcia ruchomości z dnia 8 stycznia 2003 r. wobec uznania, że stanowią one majątek spółki a nie S. M. (dowód – załączone akta I C 122/07 Sądu Okręgowego w Sieradzu).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest nietrafna.

Wbrew formalnemu nazwaniu zarzutów opisanych w apelacji strony powodowej, w rzeczywistości wszystkie zarzuty skargi – za wyjątkiem zarzutu przyjęcia nie udowodnienia zasadności roszczenia ponad kwotę 127.960,67 zł. do kwoty 284.533,13 zł., wbrew znajdującemu się w aktach sprawy spisowi zajętych przedmiotów i ich wycenie dokonanej przez biegłego – odnoszą się nie do ustaleń faktycznych Sądu I instancji, a do oceny poczynionych ustaleń i subsumpcji faktów pod normę prawa materialnego. Jednakże ten jedyny zarzut naruszenia prawa procesowego nie został skonkretyzowany, ani też uzasadniony w sposób pozwalający na jego uwzględnienie. Skarżący podaje, że ilość i rodzaj zabezpieczonego mienia wynika z protokołu zajęcia sporządzonego przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w Zduńskiej Woli w dniu 8 stycznia 2003 r. a wartość z opinii biegłego powołanego przez sąd. Przy czym nie wymienia ani jednego składnika zajętego majątku spółki, który nie byłby uwzględniony przez Sąd I instancji. Dokładnie na podstawie tego samego protokołu, uznanego za mający moc dowodową i wiarygodność, zostały poczynione obszerne i drobiazgowo ustalenia faktyczne Sądu a quo, co do składu zajętego mienia. Natomiast wartość tych rzeczy została przyjęta za – także w całości niekwestionowaną opinią biegłego sądowego J. C. – a zatem trzeba przyjąć, że skarżący w żadnej mierze nie przedstawił argumentacji odnoszącej się do tego zarzutu.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów, należy w pierwszej kolejności podnieść, że – wbrew skarżącej spółce – Sąd Okręgowy nie powtórzył błędu prokuratora prowadzącego postępowanie karne i nie utożsamiał osoby właściciela 100% udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z samą spółką, a zatem nie zignorował tym samym osobowości prawnej powodowej jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka jednoosobowa to spółka, w której wszystkie udziały przysługują jednemu (jedynemu) wspólnikowi (art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h.) - spółka jednoosobowa sensu stricto, bądź jednemu wspólnikowi i spółce (por. art. 173 § 1 k.s.h.) - spółka jednoosobowa sensu largo (A. Szajkowski (w:) S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, A. Szwaja, Kodeks spółek handlowych, Komentarz t. II, Warszawa 2002, s. 55]. Jest to, zatem specyficzna sytuacja, w której brak jest współdziałania kilku podmiotów (wspólników) w ramach stosunku spółki. W miejscu gdzie za zwyczaj znajduje się wiele podmiotów w tym przypadku występuje wyłącznie jeden podmiot. Nie jest to jednak na tyle istotna modyfikacja, aby uznać, że tego rodzaju spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie może funkcjonować w systemie prawa. Polski system prawny nie reguluje w sposób szczegółowy funkcjonowania spółek jednoosobowych. Przepisy dotyczące spółki jednoosobowej odnoszą się jedynie do wybranych kwestii, stosując najczęściej metodę odesłania do przepisów ogólnych dotyczących danej instytucji. Metoda ta znalazła zastosowania także w przypadku art. 156 k.s.h., stanowiącego, że w spółce jednoosobowej jedyny wspólnik wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników zgodnie z przepisami niniejszego działu. Przepisy o zgromadzeniu wspólników stosuje się odpowiednio. W literaturze poruszany był wielokrotnie problem funkcjonowania zgromadzenia wspólników w spółce jednoosobowej (m.in. A. Kidyba, *Atypowe spółki handlowe*, Zakamycze 2001, s. 30, D. Dąbrowski, *Zgromadzenie wspólników w jednoosobowej spółce z o.o.*, *Monitor Prawniczy*, 2002, nr 12, Kwaśnicki R L., *Forma prawna uchwały wspólnika w jednoosobowej spółce z o.o.*, *Monitor Prawniczy* 2002, nr 10). Według dominującego poglądu jedyny wspólnik spółki z o.o. działa, jako zgromadzenie wspólników (tak m.in. A. Kidyba, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 59). Nie byłaby, zatem uprawnioną teza, że w spółce jednoosobowej brak jest zgromadzenia wspólników. Przepis art. 156 k.s.h. podkreśla fakt, że jedyny wspólnik wykonuje uprawnienia zgromadzenia wspólników. Przepis ten nie stanowi, zatem podstawy do tego, aby uznać, że uprawnienia zgromadzenia wspólników należą do jedynego wspólnika. W tym ostatnim przypadku jedyny wspólnik byłby uprawniony do dokonywania wszelkich czynności zamiast zgromadzenia wspólników, czyli zamiast organu spółki.

W sytuacji, kiedy jedyny wspólnik jest osobą fizyczną, to ta osoba fizyczna wykonuje uprawnienia zgromadzenia wspólników. Każde powzięcie wiadomości przez taką osobę fizyczną o sprawach spółki, jak w przedmiotowej sprawie, o bezprawnym zajęciu mienia spółki, oznaczać musi powzięcie wiadomości przez osobę, która wykonuje uprawnienia organu spółki w postaci zgromadzenia spółki. Sąd Apelacyjny ma na uwadze to, że jeżeli chodzi o działania, a w szczególności czynności prawne, skutki czyjegoś działania przypisać można tylko jednemu podmiotowi. Oświadczenia woli złożone przez osobę fizyczną będącą piastunem organu osoby prawnej jest albo oświadczeniem woli osoby prawnej, gdy osoba fizyczna występuje w charakterze organu, albo oświadczeniem woli samej tej osoby fizycznej, gdy nie występuje ona w charakterze organu. Można mówić o występowaniu tej samej osoby w dwóch różnych rolach społecznych. Treść norm prawnych regulujących podmiotowość osób fizycznych i osób prawnych stwarza różne „punkty zarachowania” pozwalające przypisać działania tej samej jednostki ludzkiej różnym podmiotom zależnie od tego, która z dwóch rozłącznych hipotez dwóch norm prawnych zostanie spełniona (Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2002. S. 177). Jednakże trudno te rozważania przenieść na płaszczyznę „powzięcia wiadomości”. W takim wypadku nie ma możliwości oddzielenia świadomości osoby fizycznej od świadomości wspólnika, który wykonuje uprawnienia zgromadzenia wspólników.

Niezależnie od tego, w ustalonym stanie faktycznym, S. M. był jedynym członkiem jednoosobowego zarządu powodowej spółki. Zgodnie z art. 204 k.s.h. prawo członka zarządu do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki. Prawa członka zarządu do reprezentowania spółki nie można ograniczyć ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich. Członek zarządu, indywidualnie lub kolegiąlnie (w zależności od zasad przyjętych w umowie spółki) ma prawo do działania za spółkę. Działanie jest kategorią zdarzeń cywilnoprawnych, na które składają się przede wszystkim czynności faktyczne (prowadzenie spraw) i czynności prawne (reprezentacja). W art. 204 k.s.h. wyraźnie określa się bardzo szeroko ramy możliwych do dokonania czynności: wszystkie czynności sądowe i pozasądowe spółki. Wszystkie czynności sądowe i pozasądowe nie mogą być

obecnie utożsamiane tylko z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Prowadzenie spraw jest realizowane przy pomocy wielu innych osób (kierownicy działów, zakładów, filii itp.). Jednakże są oni jedynie aparatem pomocniczym zarządu. Nieco inaczej jest w przypadku reprezentacji. O ile zarząd w procesie prowadzenia spraw nie może być całkowicie wyłączony i nie można "zdjąć" odpowiedzialności z członków zarządu za działania i zaniechania, o tyle proces dokonywania czynności prawnych może być powierzony innym osobom. Możemy do nich zaliczyć: pełnomocników, prokurentów; w sytuacji, gdy nie ma zarządu, może to być kurator, likwidator. W art. 204 k.s.h. mowa jest o wszystkich czynnościach sądowych i pozasądowych, odnosząc to – inaczej jak w spółce akcyjnej – do prowadzenia spraw i reprezentowania spółki. Owe czynności sądowe w przypadku prowadzenia spraw można rozumieć, jako czynności przygotowawcze, jak i udział w postępowaniu. Jednakże składanie oświadczeń woli, wytaczanie powództwa, dokonywanie zgłoszeń do rejestru, uznanie powództwa, składanie zażaleń, apelacji, udział w postępowaniu egzekucyjnym, upadłościowym, zaskarżenie uchwały, udzielenie pełnomocnictwa adwokatowi, radcy prawnemu, zawieranie ugody są czynnościami ze sfery reprezentacji (Andrzej Kidyba, Komentarz aktualizowany do art.204 Kodeksu spółek handlowych). A zatem, jeżeli członek zarządu otrzymał wiadomość o zajęciu majątku spółki, nawet nieadresowaną do niego, jako członka zarządu, a więc organu spółki, tylko do osoby fizycznej, to powinien, jak się wydaje – z zastrzeżeniami wcześniej uczynionymi – w ramach prowadzenia spraw spółki, podjąć czynności pozasądowe, które zmierzają do przedstawienia zarządowi lub zgromadzeniu wspólników sytuacji zagrożenia mienia spółki. Mylne (niezgodne z prawem) wyobrażenie osoby fizycznej wykonującej uprawnienia zgromadzenia wspólników i prowadzącej sprawę spółki, jako członek zarządu spółki, o sprawach spółki, nie może usprawiedliwiać braku działań.

Brak podjęcia działań przez organy spółki powinno prowadzić do wniosku o przyczynieniu się spółki do zwiększenia już powstałej szkody. Stojąc na stanowisku koncepcji kauzalnej instytucji przyczynienia, która wskazuje na adekwatny związek przyczynowy w ujęciu art. 361 k.c., jako wyłącznej przesłanki jego kwalifikowania, należy podnieść, że poszkodowany – w tym przypadku powodowa spółka – nie ma kompetencji do uczestniczenia w procesie decyzyjnym i nie ma obowiązku skorzystania ze środków zaskarżenia zarówno w postępowaniu cywilnym, jak i karnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie wykluczono jednak możliwości zastosowania art. 362 k.c. w sytuacji, w której strona postępowania nie wykorzystuje środków prawnych w celu wyeliminowania z obrotu prawnego lub skorygowania wadliwych orzeczeń albo dokumentów (Postanowienie SN z dnia 30 maja 2003 r., III CZP 34/03, Prok. I Pr – wkł. 2004/2/30, wyroki z dnia: 5 maja 2011 r., I PK 148/10; 17 marca 2011 r., I PK 61/10 i z 20 czerwca 2011 r., I PK 199/10, niepubl.). Zważywszy na zaostrzony reżim odpowiedzialności Skarbu Państwa, można na etapie kwalifikacji normalnych następstw bezprawnego działania obciążyć stronę takiego postępowania obowiązkiem wykorzystania dostępnych możliwości procesowych umożliwiających wyeliminowanie z obrotu prawnego wadliwego orzeczenia. Jeżeli bowiem strona, nie wykorzystuje właściwej drogi procesowej, a następnie żąda odszkodowania, to jej zachowanie może być uznane za jedno z ogniw w normalnym toku zdarzeń. Gdyby prezes zarządu powodowej spółki podjął działania w momencie wydania postanowienia z dnia 24 października 2002 r., to brak jest ustaleń faktycznych, które wskazywałyby na wystąpienie w tym momencie jakiegokolwiek szkody w mieniu spółki.

Reasumując, prawidłowo Sąd I instancji przyjął, że bieg terminu przedawnienia roszczenia spółki otworzył się z datą powzięcia wiadomości o zajęciu mienia przez organ prowadzący śledztwo przeciwko S. M. oraz kolejne decyzje wynikające z tej czynności. A w konsekwencji prawidłowe przyjęcie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu jeszcze przed dniem wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz. U. Nr 80 poz. 538).

Na koniec należy podnieść, że apelacja nie zawiera żadnych argumentów jurydycznych, logicznych lub wynikających z doświadczenia życiowego, kwestionujących ocenę odpowiedzialności Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu, co oznacza, że w stosunku do tej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa kwestia przedawnienia roszczenia ma drugorzędne znaczenie, wobec braku spełnienia przesłanek z art. 417 § 1 k.c.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd a quem oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach pełnomocnika z urzędu orzekł na podstawie § 6 pkt. 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (Dz. U. Nr 163, poz. 1348).